

# Zen, Etos pracy

Chyba nie mam nic więcej prócz tego, co dałem od siebie ludziom  
Kilka liter, wachlarz emocji – nic wielkiego, niezbyt dużo  
Ale właśnie do mnie dociera, że więcej mi tu nie trzeba  
Maleje mi w oczach scena do tego stopnia, że nie ma znaczenia  
Używki, dupy i szmał po kilku latach żadna atrakcja  
Gdy budzę się sam jedyne, co mam po tym to tylko kaca  
Numery dawnych bitch'es - nie dzwonię, nie odbieram  
Co niby powie? Że może spotkamy się? Ja i one, że dziewczynie nie powie  
Pierdołę. Wolę gin z tonikiem w studiu samotnie: „W studiu samotnie”  
Szluga przy oknie: „Szluga przy oknie”  
Obserwując trójkąt wrocławski  
Niewiarygodne: „Niewiarygodne” - Ilu walczy podobnie?: „Ilu?”  
Jedynie pragnąc nigdy nie zawieść przyjaciół i matki  
Rap? To battlefield na żywo, ale nic mi nie jest  
Lecę na kawie, prawie nie jem, ale nadal jest dobrze  
Kończę sesje nad ranem, studenci wracają z wojaży  
Który ma skills'y jak ja? „Ja” - mogą pomarzyć

Przez alko zdrady i brak wiary w ten świat: „W ten świat”  
Po trzeźwe życie i lojalność ot tak: „ot tak”  
Coraz więcej, więcej mam  
Przez coraz więcej, więcej zmian

Ref.:  
Co im mogę dać: „Co?!”  
Oni pytają, co im mogę dać: „Co?!” - Nic poza: „Nic”  
Etos pracy i słowa: „Prócz słowa”  
[x2]

Mam charakter rzeźbiony zdaniem, nigdy nie będę jak...  
Tu leciały imiona kilku osób, na które śliny mi szkoda  
Dziś jestem ponad nimi chyba, to właśnie przeraża najbardziej  
Bo zdanie: „Nie będę jak ja sam” - brzmi absurdalnie  
Ludzie grają w tenisa, wielbią jogging, chodzą do kina  
Ja przeprowadzam operację na sobie ślepo w nie wierząc jak Religa  
Rzuciłem nałogi, które kocham, kilka innych właśnie odstawiam  
Im więcej tracisz świadomie, tym więcej zyskasz - równowaga  
Yin i Yang, a mój rap przypomina już księgę przemian  
Od dema do teraz wciąż się zmieniam, by nadal sobą pozostać  
W wyjątkowych okolicznościach z wyjątkową ilością doznań  
Gdybym przestał pewnie jak „Dexter” pakowałbym ciała po workach  
A tak wśród żywych trupów - „The walking dead”  
Urodzonych do takich warunków jak bracia: „Daryl i Merle”  
Daje łapę uciąć za siebie nikogo innego  
A jak podam ci rękę, to cudzą, dziś to nic dziwnego, prawda?  
Prawda?  
Prawda?!

Ref. [x2]

Przez alko zdrady i brak wiary w ten świat: „W ten świat”  
Po trzeźwe życie i lojalność ot tak: „ot tak”  
Coraz więcej, więcej mam  
Przez coraz więcej, więcej zmian